

Zdrowaś Maryjo

Jest to element, który zajmuje w różańcu najwięcej miejsca, a równocześnie sprawia, że jest on modlitwą w całym tego słowa znaczeniu maryjną. Właśnie jednak w świetle dobrze rozumianych słów « Zdrowaś Maryjo » odczuwa się wyraźnie, że charakter maryjny nie tylko nie przeciwstawia się chrystologicznemu, ale przeciwnie, podkreśla go i uwypukla. Istotnie, pierwsza część « Zdrowaś Maryjo », zaczerpnięta ze słów skierowanych do Maryi przez anioła Gabriela i św. Elżbietę, jest adorującą kontemplacją misterium, które dokonuje się w Dziewicy z Nazaretu. Wyrażają one, jak można by powiedzieć, podziw nieba i ziemi, ujawniając poniekąd zachwyt samego Boga, gdy ogląda On swe arcydzieło — Wcielenie Syna w dziewiczym łonie Maryi — w duchu tego radosnego spojrzenia z Księgi Rodzaju (por. 1, 31), owego pierwotnego « *pathosu*, z jakim Bóg u świtu stworzenia przyglądał się dziełu swoich rąk ». Powtarzanie w różańcu « Zdrowaś Maryjo » utrzymuje nas w klimacie zachwytu Boga: wyraża rozradowanie, zdumienie, uznanie dla największego w historii cudu. Jest to wypełnienie proroctwa Maryi: « Odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia » (Łk 1, 48).

Centrum « Zdrowaś Maryjo », poniekąd zwornikiem między jego pierwszą a drugą częścią, jest *imię Jezus*. Czasami, przy pośpiesznym odmawianiu, to centrum uchodzi uwagi, a wraz z nim również nawiązanie do misterium Chrystusa, które jest kontemplowane. Ale to właśnie akcent, jaki kładzie się na imieniu Jezus i na Jego misterium, znamionuje znaczące i owocne odmawianie różańca. Już Paweł VI przypomniał w Adhortacji *Marialis cultus* praktykowany w pewnych regionach zwyczaj, by podkreślać imię Chrystusa, dodając do niego refren (tak zwane « dopowiedzenia ») nawiązujący do rozważanej tajemnicy. Jest to zwyczaj godny pochwały, zwłaszcza przy publicznym odmawianiu różańca. Wyraża on dobrze wiarę chrystologiczną, odnoszącą się do różnych momentów życia Odkupiciela. Jest to *wyznanie wiary*, a równocześnie pomoc w medytacji, która pozwala przyswajać i przeżywać misterium Chrystusa, w naturalny sposób związane z odmawianiem « Zdrowaś Maryjo ». Powtarzanie imienia Jezus — jedyne imienia, w którym dane nam jest mieć nadzieję na zbawienie (por. Dz 4, 12) — złączonego z imieniem Matki Najświętszej, pozwalając niejako, by to Ona sama nam je podsuwała, stanowi drogę asymilacji, której celem jest coraz głębsze wprowadzanie nas w życie Chrystusa.

Z bardzo szczególnej więzi z Chrystusem, wynikającej z faktu, że Maryja jest Matką Boga, *Theotókos*, wypływa ponadto moc błagania, jakie do Niej kierujemy w drugiej części tej modlitwy, powierzając Jej matczynemu wstawiennictwu nasze życie i godzinę naszej śmierci.

Ożywiciel

TYGODNIK PARAFIALNY

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

6 października 2024 r.



1 CZYTANIE Rdz 2, 18-24

PSALM Ps 128 (127), 1b-2. 3-4. 5-6

2 CZYTANIE Hbr 2, 9-11

AKLAMACJA Por. 1 J 4, 12bcd

EWANGELIA Mk 10, 2-16

EWANGELIA Mk 10, 2-16 - dłuższa
Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Faryzeusze przystąpili do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę.

Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?»

Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto odda swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.

A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII

Nierozerwalność małżeństwa

Już w czasach Pana Jezusa zastanawiano się nad trwałością węzła małżeńskiego. Pytanie, jakie zadają faryzeusze nie jest tylko teoretyczne. Jezus patrzy na związek małżeński mężczyzny i kobiety nie przez pryzmat „rozwiązań prawnych”, ale przez pryzmat woli Bożej.

Wola Boża nie jest wyrazem Prawa, u jej podstaw leży miłość. Bóg jest miłością. Cały akt stwórczy Boga jest także tego wyrazem.

Człowiek, stworzony jako mężczyzna i kobieta, jest wprowadzony w tę dynamikę boskiej miłości przez więź między osobami, a także przez zdolność do przekazania życia. Jeśli więź małżeńska ma taki wymiar w oczach Bożych, to jest nierozwalna.

Panie Jezu, często zderza się we mnie to, co wielkie i święte, i co pochodzi od Boga, z tym, co jest ludzkim szukaniem pretekstu, aby uzasadnić własne zdanie. Pozwól mi przyjmować Twoje słowa z prostotą jak dziecko. Amen.